



Sygn. akt I CSK 301/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Iwona Koper

w sprawie z powództwa M. B.
przeciwko P.P.H.U. "E." Spółce z o.o. w D.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 19 marca 2014 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 25 października 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2012 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanej PPHU „E.” Sp. z o.o. w D. na rzecz powódki M. B. kwotę 300.000 złotych z umownymi odsetkami w wysokości 15% w stosunku rocznym za jeden okres i w wysokości 20% za dalszy okres; rozstrzygnął też o kosztach procesu. Sąd ustalił stan faktyczny, z którego wynikało zawarcie między stronami umowy pożyczki na kwotę 500.000 złotych, z czego pożyczkodawca otrzymał 400.000 złotych i nie zwrócił powódce. Na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty powódka miała otrzymać od pozwanej 100.000 złotych z odsetkami i kosztami, pozostało więc do zwrotu 300.000 złotych z odsetkami. Podstawą roszczenia głównego był art. 720 k.c., a co do odsetek art. 481 k.c.

Po rozpoznaniu apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 25 października 2012 r. zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalił powództwo, zasądając od powódki koszty postępowania. Ustalił następujący stan faktyczny, odmienny od ustaleń Sądu pierwszej instancji. Według ustaleń Sądu Apelacyjnego, dnia 22 lipca 2004 r. powódka zawarła z pozwaną pisemną umowę pożyczki na kwotę 500.000 złotych, jednak umowa ta nie została przez powódkę wykonana. Niesporne jest między stronami, że wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym, na podstawie którego prawomocnie została nakazana zapłata powódce przez pozwaną kwoty 100.000 złotych, uznanej jako część świadczenia z tej umowy pożyczki. Jednakże, zdaniem Sądu, powódka nie udowodniła, że kwotę pożyczki wydała pozwanej Spółce, gdyż w dokumentach Spółki nie ma żadnych informacji na ten temat, nie otrzymała, ani nie żądała pokwitowania, a wręczenie pieniędzy miało nastąpić ówczesnemu prezesowi zarządu, którym był znany powódce od czasów dzieciństwa Z. S. Nie zostało też udowodnione, aby pieniądze otrzymane przez Z. S. zostały wydane na opłacenie rachunków pozwanej.

Analizując prawnie ustalenia faktyczne należało, zdaniem Sądu, uznać brak wykonania umowy pożyczki przez spełnienie świadczenia pożyczkodawcy, a zatem nie wystąpił obowiązek zwrotu pożyczki. Nie ma przy tym znaczenia dla oceny sprawy, że od kwoty 500.000 złotych, na którą opiewa pisemna umowa pożyczki został zapłacony podatek. Nie ma także związania Sądu, poprzez art. 365 § 1 k.p.c., wydanym prawomocnym nakazem zapłaty odnośnie do pozostałej

kwoty pożyczki, gdyż nie są spełnione przesłanki tego przepisu w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

W skardze kasacyjnej powódka zarzuciła naruszenie przez zaskarżony wyrok prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 720 § 1 w związku z art. 155 § 2, art. 348 i art. 38 k.c. oraz w związku z art. 201 § 1, art. 204 i art. 201 § 2 k.s.h. Skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i oddalenie apelacji pozwanej w całości, ewentualnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, w każdym wypadku z zasądzeniem kosztów postępowania. W odpowiedzi na skargę powódka wniosła o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zmieniając wyrok Sądu pierwszej instancji i oddalając powództwo Sąd drugiej instancji nie postąpił właściwie, oceniając prawnie ustalenia faktyczne. Z ustaleń tych wszakże wynika, że między stronami została zawarta na piśmie umowa pożyczki, opiewająca na kwotę 500.000 złotych. Z tej kwoty wykonane zostało przekazanie prezesowi zarządu pozwanej spółki 400.000 złotych, z czego niezwrócona kwota 100.000 złotych została od pozwanej nakazana do zapłaty powódce, w wyniku postępowania upominawczego i wydania prawomocnego nakazu zapłaty. Pozostało do zwrotu 300.000 złotych, których pozwana nie zwróciła, a Sąd drugiej instancji uznał za niewymagające zwrotu, gdyż umowa pożyczki nie została, zdaniem Sądu, wykonana w całości przez powódkę, a transakcja między stronami była czynnością prawną pozorną.

Jednakże tak, jak Sąd Apelacyjny uznał za niedowiedzione wykonanie umowy pożyczki w stanie faktycznym ustalonym przez Sąd pierwszej instancji, tak sam również takiego dowodu nie przeprowadził. Nie może go stanowić opinia biegłej, która sprowadza się tylko do stwierdzenia braku zaksięgowania pożyczki w dokumentach pozwanej Spółki. Brakuje ustaleń dotyczących tych kosztów działalności Spółki, które zostały lub nie zostały pokryte z pożyczonych pieniędzy, a zeznania ówczesnego prezesa Zarządu Spółki tego nie zawierają w wystarczającym zakresie. Potwierdził on natomiast, że pieniądze otrzymał i jest to oświadczenie w imieniu pozwanej Spółki, złożone przez organ wykonawczy (jednoosobowy zarząd) tej spółki. Nie ma natomiast ustaleń co do tego, dlaczego

uzyskane pieniądze nie zostały wpłacone na konto spółki, dlaczego tak duża kwota była płacona gotówką na rzecz osoby prawnej. Podobnie należało dokładniej zbadać, dlaczego biorący pożyczkę nie wystawił pokwitowania, a powódka, dlaczego takiego pokwitowania nie żądała. Z kolei, nie zostało wyjaśnione, dlaczego pozwana spółka nie kwestionowała nakazu zapłaty, który się wobec niej uprawomocnił na kwotę 100.000 złotych, a więc na $\frac{1}{4}$ całej kwoty pożyczki. Wyjaśnienie tego powinno się znaleźć w bilansie spółki na koniec roku obrotowego po stronie poniesionych strat. Z kolei, bilans powinien być dostępny w aktach rejestrowych spółki w KRS, co też mogłoby stanowić dowód na dokonanie transakcji pożyczki.

Strona pozwana ma rację, że skarga kasacyjna nie może się opierać na kwestionowaniu stanu faktycznego i oceny dowodów. Jak jednak wielokrotnie wyjaśnił Sąd Najwyższy musi być możliwość dokonania oceny prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego w zaskarżonym orzeczeniu na podstawie ustaleń faktów nie budzących poważniejszych wątpliwości. W tym wypadku wątpliwości budzą ustalenia, które potem są oceniane z punktu widzenia skuteczności umowy określonej w art. 720 § 1 k.c.

Umowa pożyczki zdaje się być w tej sprawie ważnie zawarta, jest przecież czynnością prawną konsensualną, a jej wykonanie polega na przeniesieniu posiadania środków pieniężnych do rąk pożyczkobiorcy, co - jak wynika z dotychczas przeprowadzonych dowodów - nastąpiło. Nie ma dowodów, poza przypuszczeniami wyrażonymi w uzasadnieniu orzeczenia Sądu drugiej instancji, że umowa pożyczki była czynnością pozorną lub oszustwem wobec spółki. Nie ma informacji ani o zawiadomieniu o przestępstwie, ani o braku takiego zawiadomienia i wtedy wyjaśnienia, dlaczego tego nie uczyniono.

Jeżeli biorącym pożyczkę zawartą na podstawie art. 720 § 1 k.c. jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, to umowa ta jest ważnie zawarta i skutecznie wykonana, jeżeli zgodnie z umową spółki reprezentował ją, zawierając umowę pożyczki i przyjmując pożyczone pieniądze od dającego pożyczkę, jednoosobowy prezes zarządu tej spółki.

Z dotychczasowych, niewystarczających ustaleń wynika, że pozwana spółka powinna zwrócić powódce pozostałą część udzielonej pożyczki, kierując następnie

roszczenie do byłego prezesa zarządu o zwrot, jeśli uważa, że pieniądze nie zostały zużyte na potrzeby Spółki, lecz przywłaszczone przez byłego prezesa zarządu. W obecnym stanie sprawy naruszone zostały przepisy powołane w skardze kasacyjnej, w szczególności art. 720 k.c. w związku z zarzutem nienależytego wykonania umowy po stronie biorącej pożyczkę pozwanej spółki. Jednakże pozostają oczywiste wątpliwości, czy nie doszło do próby „wyprowadzenia” pieniędzy ze spółki, ale to wymaga przeprowadzenia odpowiednich dowodów, a nie opierania się tylko na przypuszczeniach i wyprowadzaniu z nich daleko idących wniosków, prowadzących w rezultacie do oddalenia powództwa.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji, rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.